BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – TARGI – SZKOLENIA – WIADOMOŚCI BRANŻOWE

Rolniczy EXPRESS

NR 8, sierpień

ISSN: 2353-6128

WWW.POMORSKI.INFO

Roczne oszczędności na paliwie mogą wynieść nawet 3 tys. złotych.

ŁADOWARKA wyjątkowo oszczędna

Na rynku pojawiła się nowa wersja popularnego modelu ładowarki Manitou MLT 735, która przy dużej mocy oferuje aż o 16 procent mniejsze zużycie paliwa.

str. 11

Polacy jedzą jabłka na złość Putinowi

Fot. Archiwum

W odpowiedzi na rosyjskie embargo Polacy ochoczo ruszyli do sklepów kupować polskie jabłka. Popularność akcji „Jedz jabłka na złość Putinowi" przekroczyła już granice kraju. *str. 26*

Folklorystycznie w Lubaniu

Fot. Archiwum

15 zespołów rywalizowało podczas Pomorskiego Przeglądu Folklorystycznego. Wydarzenie zorganizował Samorząd Województwa Pomorskiego i PODR w Gdańsku. *str. 6*

Powstał system dla rolników

Fot. Archiwum

Na rynku zadebiutował RolnikON, czyli pierwszy w pełni polski, kompleksowy system informatyczny ułatwiający prowadzenie i zarządzanie gospodarstwem rolnym. *str. 15*

Branża spotka się w Augustowie

Największe wydarzenie branży mleczarskiej w Polsce odbędzie się w Augustowie 11-13 września 2014 roku. W tym terminie będzie tam miała miejsce dwunasta edycja Forum Spółdzielczości Mleczarskiej.

Podczas spotkania o prognozach rynku mleka w Europie i na świecie, zakończeniu systemu kwotowania, szansach i zagrożeniach w najbliższych latach rozmawiać będą przedstawiciele rządów Niemiec, Francji, Holandii, Polski oraz Komisji Europejskiej.
Uczestnikiem i gościem honorowym XII Forum Spółdzielczości Mleczarskiej będzie m.in. Friedemann Kraft, Radca ds. Rolnictwa, Środowiska i Ochrony Konsumentów Ambasady Republiki Federalnej Niemiec. – W zeszłym roku po raz pierwszy uczestniczyłem w Forum Spółdzielczości Mleczarskiej. Była to doskonała okazja do poznania ważnych przedstawicieli sektora i aktualizacji wiedzy na temat najnowszych osiągnięć branży. W tym roku organizatorzy zaprosili wielu ciekawych gości z państw członkowskich UE, aby omówić przyszłość sektora po zniesieniu kwot mlecznych w 2015 roku. Oczekuję ciekawej debaty – tłumaczy gość honorowy spotkania Friedemann Kraft.
W konferencji weźmie udział także Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W trakcie forum nastąpi także rozstrzygnięcie VIII Rankingu Spółdzielni Mleczarskich. **(GB)**

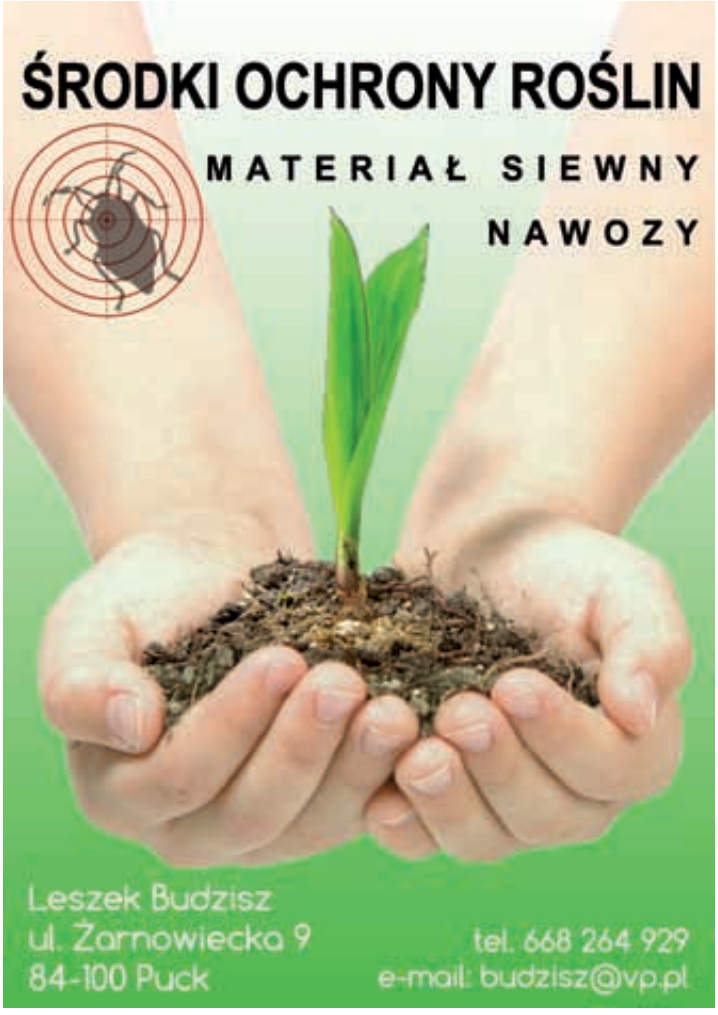

Obowiązek informacyjny

Agencja Nasienna, jako organizacja hodowców, ma ustawowe prawo wystąpić do rolników z wnioskami o informację, czy siali oni odmiany prawnie chronione z własnego zbioru. Każdy, kto otrzymał takie wnioski od AN, udziela pisemnej informacji o uprawie ziemniaka, jeśli posiada >10 ha gruntów rolnych. Posiadacze >25 ha gruntów wykazują oprócz ziemniaków również inne gatunki roślin, np. zboża, rzepak, motylkowe. Obowiązek ten wynika z Ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin. Dotyczy on także rolników, którzy sieją tylko materiał kwalifikowany, nie uprawiają odmian chronionych lub prowadzą uprawy ekologiczne.
Informacja powinna zawierać odpowiedź *tak* lub *nie* na pytanie, czy w danym sezonie/roku rolnik skorzystał z odstępstwa rolnego (wysiał wyprodukowany przez siebie materiał odmiany chronionej). Jeśli tak, ma on obowiązek wskazać użyte odmiany, obsianą powierzchnię oraz ilość wysianego materiału. Na złożenie informacji ustawa przewiduje 30 dni od daty otrzymania wniosków. Trzeba pisać prawdę, gdyż udzielenie informacji fałszywej jest karalne, a AN przeprowadza kilka tysięcy kontroli rocznie.
Rolnicy, którzy nie odpowiadają na wnioski, są wzywani sądownie do wypełnienia obowiązku. Dotychczas Agencja Nasienna skierowała do sądów ponad tysiąc pozwów o udzielenie informacji.
Agencja Nasienna

WYDAWNICTWO
NORDAPRESS P.P.H.U.,
ISSN: 2353-6128
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel./fax 58 736 16 92

REDAKCJA
redaktor naczelny - Piotr Ruszewski,
sekretarz redakcji - Grzegorz Bryszewski

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD
- ALFA SKŁAD Łukasz Bieszke

REKLAMA
- Rafał Laskowski
DYREKTOR HANDLOWY
tel. 791 980 155
- Aneta Sucharzewska,
tel. 796 944 155,
a.sucharzewska@expressy.pl
- Beata Stanałowska
tel. 791 764 155
b.stanalowska@expressy.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

WAKACJE
TO IDEALNY OKRES
NA ZAKUP
MIESZKANIA

SPRAWDŹ TO!

tel. 58 770 14 70

www.eurostyl.com.pl

EURO STYL

Deweloper z pasją

ARR organizuje wyjazd do Abu Dhabi

Agencja Rynku Rolnego stworzyła ofertę udziału w targach SIAL Middle East 2014 w Abu Dhabi. Skierowana jest do polskich przedsiębiorców branży spożywczej a targi,które będą miały miejsce 24-26 listopada 2014 są miejscem spotkań dostawców żywności z całego świata z odbiorcami z krajów całej Zatoki Perskie

Targi stanowią jedno z czołowych wydarzeń biznesowych związane z sektorem spożywczym w tym regionie. Poprzednia edycja targów przyciągnęła 17 000 odwiedzających i zgromadziła ponad 700 wystawców z 52 krajów.

Fot. Mat. prasowe

Oferta ARR obejmuje m.in.: wynajem powierzchni wystawienniczej - 9 m² w ramach stoiska narodowego, wynajem zabudowy powierzchni wystawienniczej, zharmonizowanej ze stoiskiem wspólnym, wpis do katalogu targowego, opłatę rejestracyjną, tłumaczenie konsekutywne na stoisku, transport i spedycję eksponatów wraz z ubezpieczeniem i odprawą celną i transport na trasie lotnisko – hotel – lotnisko. **(GB)**

Delegacja z Republiki Gwinei w SGGW

Omówienie możliwości kształcenia studentów na pierwszym i drugim stopniu edukacji było głównym tematem spotkania delegacji z Republiki Gwinei z władzami Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

W skład delegacji weszli Mohamed Diare – Wicepremier, Minister Ekonomii i Finansów, Lancinet Condé - zastępca dyrektora krajowego w ministerstwie ekonomii i finansów, Mohamed Doumessy - podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa oraz pan Roda Fawaz - Konsul Generalny Republiki Gwinei w Casablance.W SGGW delegację podjął Prorektor ds. Dydaktyki, prof. dr hab. Bogdan Klepacki. W spotkaniu uczestniczyli także Pełnomocnik Rektora ds. Międzynarodowych Projektów Badawczych, prof. dr hab. Kazimierz Banasik i z Biura Współpracy Międzynarodowej pani Marta Tymińska oraz z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z Departamentu Współpracy Międzynarodowej Monika Tyska - Zastępca Dyrektora oraz Sylwia Zajączkowska-Jakimiuk. Ponadto w spotkaniu uczestniczył Wojciech Zachorowski - Członek Zarządu z Zakładów Ursus S.A.

Fot. SGGW

Na zdjęciu delegacja Republiki Gwinei z władzami Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Tematem spotkania było omówienie możliwości kształcenia studentów na pierwszym i drugim stopniu edukacji głównie w zakresie rolnictwa, uprawy roli, hodowli zwierząt, mechanizacji rolnictwa i hydroenergetyki. **(GB)**

NR 1 w Europie

Szeroka gama ładowarek teleskopowych

Agria

Oficjalny Dealer na pomorzu:
Agria Sp. z o.o.
Zajączkowo 35A, 83-111 Miłobądz
www.agria.com.pl

Szczegółowe informacje:
Tel. 58 536 86 31
Tel. 509 333 290 powiat: malborski, sztumski, kwidzyński
Tel. 509 125 343 powiat: gdański, tczewski, starogardzki
Tel. 509 125 363 powiat: pozostałe

handel@agria.com.pl

fot. PODR Gdańsk

Folklorystyczna rywalizacja w Lubaniu

15 zespołów rywalizowało podczas Pomorskiego Przeglądu Folklorystycznego.

To wydarzenie zorganizowane przez Samorząd Województwa Pomorskiego i Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku miało miejsce 26-27 lipca 2014 w Lubaniu.

Przegląd obejmował dwie kategorie: zespoły dziecięce i młodzieżowe oraz zespoły dorosłych. W sobotę zaprezentowało się na scenie sześć zespołów dziecięcych i młodzieżowych, w podkategorii zespoły taneczne. Były to: „Roczitkowe Jagodë" z Rokit, Dziecięcy Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty" z Tuchlina (w wieku 3-10 lat), Dziecięcy Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty" (w wieku 11-15 lat), Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Młoda Kościerzyna" z Kościerzyny, „Malutkie Gzubki" ze Starogardu Gdańskiego oraz „Kaszubskie Nuty" z Nowego Klincza. Przychylność publiczności (i nagrodę publiczności) zyskał Dziecięcy Kaszubski Ze-

Pomorski Przegląd Folklorystyczny połączono z Pomorskimi Targami Turystyki Wiejskiej i Kulturowej „Lato na Pomorzu"

fot. PODR Gdańsk

fot. PODR Gdańsk

(u góry) Nagrody wręczał (od lewej) Czesław Elzanowski, członek zarządu województwa pomorskiego i Aleksander Mach, dyrektor PODR Gdańsk

(po prawej) W trakcie przeglądu na scenie zaprezentowało się sześć zespołów dziecięcych i młodzieżowych

spół Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty" w wieku 3-10 lat z powiatu kartuskiego, na który oddano największą liczbę głosów. Nagrodę główną Grand Prix jury przyznało Dziecięcemu Kaszubskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty" w wieku 11-15 lat. Na podium stanął również zespół „Kaszubskie Nuty" z powiatu kościerskiego, który nagrodzono I miejscem.

W niedzielę wystąpiło 9 zespołów dorosłych w 3 podkategoriach: zespoły wokalno-instrumentalne, kapele ludowe i zespoły taneczne. Były to: „Kaszubianki" z Władysławowa, „Wesoła Gromadka" z Tychnów, Zespół Śpiewaczy „Serenada" z Czarnego, Zespół Ludowy „Słowinki" z Debrzna, Kapela Kaszubska „Czarne Kapelusze" z Mechowa, Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice" z Sierakowic, Kaszubski Zespół Folklorystyczny „Krëbane" z Brus, Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościerzyna" z Kościerzyny oraz Zespół Pieśni i Tańca „Kociewie" ze Starogardu Gdańskiego. Nagrodę główną Grand Prix komisja przyznała Kaszubskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Sierakowice" z powiatu kartuskiego, natomiast Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościerzyna" z powiatu kościerskiego nagrodzono I miejscem w podkategorii „Zespoły taneczne" oraz Nagrodą Publiczności. I miejsce w podkategorii kapele ludowe przyznano Kapeli Kaszubskiej „Czarne Kapelusze" z powiatu puckiego, zaś I miejsce w podkategorii zespoły wokalno-instrumentalne zdobyła „Wesoła Gromadka" z powiatu kwidzyńskiego.

Dwudniowe zmagania zespołów oceniało jury w składzie: przewodniczący - Jan Zamkowski oraz członkowie: Wioletta Stoltmann, Magda Nykiel i Barbara Ditrich. Ocenie podlegały takie elementy, jak: dobór repertuaru i powiązanie z regionem, czystość brzmienia i instrumentacja, walory wokalne, zgodność tańców, śpiewu i muzyki z tradycjami regionu, czystość gwary, interpretacja, dobór kostiumów i strojów ludowych oraz ogólne walory artystyczne.

Pomorski Przegląd Folklorystyczny połączono z Pomorskimi Targami Turystyki Wiejskiej i Kulturowej „Lato na Pomorzu". Tematem przewodnim targów była szeroko pojęta turystyka na obszarach wiejskich, a mimo tego, że była to pierwsza edycja imprezy to do udziału w targach zgłosiło się ponad 50 wystawców. Wśród wystawców warto wymienić m.in Lokalną Organizację Turystyczną „Serce Kaszub", Wdzydzki Park Krajobrazowy, Lokalną Grupę Działania „Stolem" , Zagrodę Edukacyjną Karola Bober oraz Fermę Strusi Afrykańskich „Agro Struś" z Garczyna. Organizatorzy zadbali o ciekawą ofertę gastronomiczną - podczas targów można było posmakować regionalnych produktów kulinarnych przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich ze Skorzewa a w ramach pokazu Agencji Rynku Rolnego „Ryby - najlepsze z Pomorza" częstowano uczestników zupą rybną. **(GB)**

Kaszubskie święto i rekordowa jajecznica

Już po raz trzeci w Kartuzach odbyły się Dni Kultury Kaszubskiej. Bez wątpienia hitem tegorocznej edycji była rekordowa, bo ważąca 1566 kg jajecznica. To nowy rekord Guinnessa!

Impreza trwała aż trzy dni. W tym czasie przygotowano mnóstwo atrakcji zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych mieszkańców i turystów. Na dobry początek do zabawy zaproszono najmłodszych. Dzieci miały okazję wykazać się w konkursach i zaprezentować swoje zdolności. Oczywiście nie zabrakło kaszubskiej muzyki, zabawę przy ludowych nutach zapewniła kapela z Bytowa. Główną atrakcją pierwszego dnia były jednak pokazy kulinarne kół gospodyń wiejskich – kartuski rynek opanowały wspaniałe smaki i zapachy. Siedem Kół Gospodyń Wiejskich stanęło w szranki rywalizacji w konkursie „Na najlepszą tradycyjną potrawę kaszubską". Wieczorem dawkę dobrego humoru zapewnił Krzysztof Respondek. Pierwszy dzień zakończył się zabawą przy dźwiękach piosenek Karin Stanek.

Główną atrakcją pierwszego dnia były jednak pokazy kulinarne kół gospodyń wiejskich – kartuski rynek opanowały wspaniałe smaki i zapachy.

Panie z kół gospodyń wiejskich zachęcone pozytywnym przyjęciem swoich pokazów zagwarantowały smakowite atrakcje również drugiego dnia imprezy. Kaszubskie brzmienia zaprezentował Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby". W międzyczasie zabawę prowadziły zespoły Lider i Hot Line.

Fot. Aneta Sucharzewska

O godzinie jedenastej na Rynku rozpoczęło się bicie rekordu Guinnessa – przygotowano największą jajecznicę na świecie

Wyniki konkursów:

NA NAJLEPSZĄ TRADYCYJNĄ POTRAWĘ KASZUBSKĄ

1. KGW Hopowianki – Pulki w kołderce ze szpinakiem, śledziem w śmietanie i z agrestem
2. KGW Kolonia – Legumina oraz KGW Długi Kierz - Gołąbki

Nagrodę specjalną jurorzy pod przewodnictwem Mirosławy Lehman, burmistrz Kartuz, przyznali paniom z KGW Paczewo za klopsika z karasia w sosie koperkowym.

Na gadżet
Adam Ciachowski

TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA KARTUZ

Klasyfikacja indywidualna
1. Roman Kolka – U Rybaka Stężyca
2. Zenon Dawidowski – Orły Stężyca
3. Kazimierz Socha – Radunia Borucino

Klasyfikacja drużynowa
1. U Rybaka Stężyca
2. Rezerwa
3. Orły Stężyca

Bez wątpienia największa dawka atrakcji została zaserwowana w sobotę 2 sierpnia. O godzinie jedenastej na Rynku rozpoczęło się bicie rekordu Guinnessa – przygotowano największą jajecznicę na świecie. Potrawa ważyła 1566 kg, do jej przygotowania wykorzystano 30 tys. jaj i potrzebna była patelnia o powierzchni 24 m2. Usmażona w Kartuzach jajecznica o 326 kg wyprzedziła tę, którą przygotowano w Nowej Zelandii.

Posileni rekordową jajecznicą uczestnicy i artyści przenieśli się na Wyspę Łabędzią. Tam zabawę poprowadziła Kapela ze Śląska im. Józefa Poloka, rozbrzmiały także przeboje akordeonowe. Na zakończenie Dni Kultury Kaszubskiej wystąpiła Ewelina Lisowska. Jej koncert przyciągnął prawdziwe tłumy.

(RK)

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy

Dobry **Kredyt** Gotówkowy

Oprocentowanie od **9%**

Kredyt na który Cię stać!

*Przykład reprezentatywny: Całkowita kwota kredytu = 5 500 zł. Okres kredytowania = 24 miesiące. Oprocentowanie kredytu = 14,80%. Wysokość opłat uwzględnianych w całkowitym koszcie kredytu (odsetki, opłaty, prowizje i marże) = prowizja: 220,00 zł, odsetki: 887,73 zł. Całkowita kwota do zapłaty = suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu = 6 607,73 zł. RRSO = 20,74%. Rata kredytu (annuitetowa) = 266,16 zł. Ubezpieczenie na życie kredytobiorcy = 246,84 zł wówczas RRSO = 26,85%

Przelewy *EKSPRESOWE*

BlueCash
SYSTEM PŁATNOŚCI

www.bank-kaszubski.pl

Znajdź nas na Facebooku

Rolnicy oszczędzają

Najwięcej oszczędzają w Polsce rolnicy - wynika z raportu ekspertów BGŻ Optima. W gospodarstwie domowym utrzymującym się z rolnictwa miesięczne oszczędności wynoszą 335 zł na osobę, w tym obszarze wypadają najgorzej emeryci i renciści, gdzie oszczędności wynoszą tylko 117 zł miesięcznie na osobę.

O oszczędnościach Polaków mówi raport „Polak Oszczędny? – 10 lat w Unii – (nie)wykorzystany potencjał" przygotowany przez ekspertów BGŻOptima. Z badania wynika, że na głowę przeciętnego Polaka przypada obecnie 14,3 tys. zł oszczędności w depozytach, czyli 5 razy więcej niż w 1997 roku i 2,6 razy więcej niż dziesięć lat temu. Nadal niestety wszystkie aktywa finansowe przypadające na jednego mieszkańca naszego kraju to zaledwie 19 proc. unijnej średniej. Tymczasem, pod względem wydatków osiągnęliśmy już w wielu kategoriach przeciętny poziom Unii Europejskiej. Aż połowa oszczędności jest w rękach jedynie 10 proc. Polaków. Niestety wciąż większość nadwyżek finansowych trzymamy w gotówce i na depozytach. Polacy wciąż boją się bardziej ryzykownych inwestycji, a kiedy już się na nie decydują, zwykle wybierają nienajlepszy moment.

Twórcy badania podkreślają, że wejście w struktury europejskie pozwoliło utrzymać tempo wzrostu, zarówno w przypadku PKB i przyśpieszyło wzrost oszczędności. Przez 10 lat w Unii byliśmy wraz ze Słowacją liderem wzrostu gospodarczego.

– Bogacimy się szybciej niż nasi południowi sąsiedzi, wciąż jednak daleko nam do Niemców, którzy są w Europie liderami pod względem aktywów przypadających na jednego mieszkańca. W Polsce w ubiegłym roku było to 8,6 tysięcy euro per capita, podczas, gdy u naszych zachodnich sąsiadów blisko 63 tysięcy euro. Przy obecnym tempie wzrostu, dogonimy ich za 31 lat – mówi Piotr Grzybczak, dyrektor zarządzający BGŻOptima. – W znacznej mierze nadrobiliśmy dystans do innych krajów europejskich, konsumujemy już jak Europejczycy, ale nasze aktywa finansowe będą jeszcze długo niższe od średniej UE – dodaje.

Brak oszczędności wśród Polaków najlepiej ilustruje fakt, że aż 50 proc. oszczędności należy do 10 proc. najlepiej usytułowanych mieszkańców naszego kraju. Ta proporcja pozytywnie zmieniła się w ciągu dwóch ostatnich lat, w 2012 roku połowa oszczędności znajdowała się w rękach zaledwie 6 proc. Polaków. Jak zauważają eksperci BGŻOptima, aktywa finansowe per capita są w tej chwili w Polsce na poziomie zaledwie 19 proc. średniej unijnej, podczas gdy wydatki osiągnęły już średni europejski poziom.

Z raportu wynika, że najwięcej oszczędzają w Polsce rolnicy. W gospodarstwie domowym utrzymującym się z rolnictwa miesięczne oszczędności wynoszą 335 zł na osobę. Z wiadomych względów grupą, która w tym obszarze wypada najgorzej są emeryci i renciści (117 zł miesięcznie na osobę).

Od bardziej dojrzałych gospodarek różni nas nie tylko wysokość oszczędności, ale także ich struktura. Aż 44 proc. stanowią w Polsce gotówka i depozyty. Podobnie jest tylko w Niem-

najwięcej

czech, gdzie ten poziom wynosił 41 proc., ale już w Szwecji czy Stanach Zjednoczonych było to tylko 18 proc. Co ciekawe, udziały w spółkach i akcje stanowią największą część portfeli mieszkańców republik bałtyckich. W Polsce udział ten jest poniżej średniej. Inaczej niż w Polsce, w większości innych krajów występuje wysoki udział rezerw ubezpieczeniowych przy niskim poziomie depozytów (m.in. Szwecja, Holandia). W ciągu 10 lat obecności Polski w Unii, udział gotówki i depozytów w polskich oszczędnościach praktycznie się nie zmienił, jeżeli weźmiemy pod uwagę dane bez OFE. W porównaniu z innymi państwami wyróżnia nas także skłonność do sięgania po depozyty terminowe, które stanowią aż 50 proc. wszystkich depozytów. W czerwcu tego roku ich wysokość sięgnęła 287,2 mld zł. Dla porównania w Holandii czy Belgii jest to jedynie 14 proc. Polacy dużo rzadziej niż w innych krajach porównują produkty szukając najlepszych produktów na rynku. Według danych BGŻOptima Belgowie porównują produkty finansowe w Internecie aż 23 razy częściej niż Polacy.

Czego eksperci BGŻ Optima spodziewają się w polskiej gospodarce w najbliższych kilkunastu miesiącach?

Przede wszystkim wzrostu PKB wyższego niż 3 proc. Osobom, które chcą oszczędzać, analitycy banku polecają podzielić środki przeznaczone na ten cel na 6 do 10 części i regularnie inwestować je co miesiąc. Wysokich zysków można w ocenie zespołu BGŻOptima oczekiwać obok wybranych funduszy inwestycyjnych i akcji również po inwestycjach w ziemię rolną, a także giełdę i złoto. Na szczególną uwagę zasługują też obligacje korporacyjne.

-Od dwóch lat obserwujemy stały wzrost inwestycji w ten rodzaj aktywów, tylko w tym roku klienci wpłacili do funduszy inwestujących w obligacje przedsiębiorstw 3,4 mld zł netto. Roczna stopa zwrotu z najlepszych tego typu funduszy to ponad 11 proc. – mówi Tomasz Gomółka, ekspert BGŻOptima. **(BG)**

Klienci domagają się ekonomicznych maszyn

Wymagania branży rolniczej ciągle rosną. Do niedawna rolnicy szukali nowoczesnych i uniwersalnych maszyn o dużej mocy, teraz w cenie są także maszyny o wysokiej efektywności ekonomicznej i z rozwiązaniami proekologicznymi. Takim oczekiwaniowaniom udaje się sprostać Grupie Manitou.

fot materiały prasowe

W odpowiedzi na rosnące wymagania klientów branży rolniczej Grupa Manitou realizuje od 2013 roku program redukcji zużycia paliwa REDUCE.

Grupa stopniowo wprowadza standard Stage 3B do wszystkich ładowarek teleskopowych marki Manitou. Ponadto producent zobowiązał się ściśle kontrolować wydajność pracy swoich maszyn, stawiając sobie za cel osiągnięcie najlepszego w swojej klasie stosunku wydajności do zużycia paliwa przy ciągłym dostarczaniu produktów najbardziej uniwersalnych, zwrotnych i komfortowych.

- Dzięki zastosowaniu nowych silników Stage 3B zużycie paliwa we wszystkich nowych modelach Manitou znacząco spadło. Dość powiedzieć, że w przypadku naszej zeszłorocznej nowości - super komfortowej ładowarce teleskopowej MTL 840 - osiągnęliśmy spadek zużycia paliwa na poziomie 20 proc. w porównaniu do odpowiadającego modelu konkurencji. A w naszym najpopularniejszym modelu agri MLT 735 Stage 3B redukcja paliwa versus wersja Stage 3A tej maszyny wyniosła 16%. - mówi Wojciech Rzewuski, Dyrektor Zarządzający Manitou w Polsce i Europie Środkowej.

Badania porównawcze zużycia paliwa przez ładowarki teleskopowe różnych marek w ramach Programu Manitou Fuel Eco zostały przeprowadzone dla wszystkich, nowych i starszych modeli ładowarek Manitou, w których wprowadzono już normę Stage 3B. Badania porównawcze zlecone przez Grupę Manitou są stale kontrolowane i certyfikowane przez niezależną, zewnętrzną agencję Grupę UTAC Ceram.

Pomorskie Smaki na Jarmarku

To było dziewięciodniowe spotkanie z tradycyjną kuchnią i bogactwem kultury Pomorza. W trakcie Jarmarku św. Dominika, od 26 lipca do 3 sierpnia, w pawilonie ul. św. Ducha zorganizowano Pomorskie Smaki 2014.

W pawilonie Pomroskich Smaków 2014 zaprezentowało się w wydaniu kulinarnym i tradycyjnym całe województwo. A wiele produktów i potraw pokazanych w trakcie wydarzenia zarejestrowanych jest na prowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Liście produktów tradycyjnych województwa pomorskiego, która uwzględnia przede wszystkim stare, co najmniej 25-letnie receptury ich przygotowania. Aktualnie województwo pomorskie posiada na liście 151 takich produktów, zajmując drugie miejsce w kraju, za województwem podkarpackim.

Organizatorzy wydarzenia, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego zadbali o dynamiczny charakter Pomorskich Smaków. W pawilonie rolnicy i producenci z Pomorza opowiadali jak w swoich gospodarstwach wytwarzają naturalną żywność. A takie opowieści zostały uzupełnione pokazami gotowania na żywo przygotowywania regionalnych produktów. Publiczność oczywiście była zapraszana do degustacji.

Jak na jarmark przystało, podczas imprezy mieszkańcy Trójmiasta i turyści mieli doskonałą okazję do zakupu oryginalnych wyrobów artystycznych czy ozdób i dekoracji z wzorami ludowymi, bowiem regionalni artyści zaprezentują swoją twórczość na wielu stoiskach. Przez cały czas Pomorskim Smakom towarzyszyła ludowa muzyka i przyśpiewki. Z pięknym i różnorodnym folklorem zapoznawali turystów twórcy ludowi z całego regionu.

Fot. UM Gdańsk

Hanna Zych-Cisoń (z lewej), wicemarszałek województwa pomorskiego gotowała podczas imprezy wspólnie z Maliką, czyli Ewą Szyc Juchnowicz, popularną gdyńską restauratorką.

Panie wspólnie przygotowały zupę z pasternaku z miodem kaszubskim i borowikami z Borów Tucholskich

W programie Pomorskich Smaków znalazły się także zajęcia dla dzieci. W strefie działań artystycznych nasi milusińscy będą mogli poznać tajniki malowania na szkle, zmierzyć się z techniką decoupage'u i filcowania, a nawet… ozdabiania ciasteczek!

Szczególnie atrakcyjny był program 2 sierpnia, kiedy to rozegrane zostały finały konkursów kulinarnych o Bursztynowy Laur Marszałka Województwa Pomorskiego „Pomorskie Smaki" (kulinarne boje toczono w dwóch kategoriach: produkt i potrawa). Kulinarne umiejętności prezentowała także Hanna Zych-Cisoń, wicemarszałek województwa pomorskiego, którą w gotowaniu na żywo wesprze gwiazda pomorskich restauratorów – Malika, finalistka I edycji konkursu Top Chef w telewizji Polsat. Panie wspólnie przygotowały zupę z pasternaku z miodem kaszubskim i borowikami z Borów Tucholskich oraz wafle gdańskie z pastą z żółtej brukwi z ziołami sezonowymi. **(GB)**

Nowoczesne siewniki trafiają na pola

W tym roku na Polskich polach pokażą się nowe siewniki Cirrus 3 generacji firmy Amazone. Bezpośrednim importerem tych nowoczesnych maszyn jest firma Tech-Kom z Żabikowa k. Środy Wielkopolskiej.

Maszyny firmy Amazone wyposażono w nowy system wału oponowego serii Matrix/(400/75R17,5) o śred. 880mm. Inne cechy nowych siewników to- duże pojemności skrzyń nasiennych - od 3000 litrów i sekcja uprawowa (dwa rzędy dysków oraz włóka równająca), która umożliwa sterowanie głębokości pracy z kabiny traktora - Maszyna jest niezwykle zwrotna ponieważ ze specjalnym kształtem obrotowego dyszla pozwala wykonywać nawroty przy pełnym skręcie kół ciągnika.Czynnikiem ograniczającym jest jedynie promień zawracania ciągnika – podkreśla Tomasz Szaruga z firmy Tech-Kom.

Siewnik Cirrus 03 ma dyszel teleskopowy, można go więc wysuwać dopasowując jego długość do różnej szerokości ogumienia.

ZADZWOŃ DO NAS
tel. 796 944 155

Cebularz lubelski już chroniony

W Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej opublikowano rozporządzenie Komisji Europejskiej rejestrujące w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych nazwę [Cebularz lubelski (ChOG)]. Cebularz stał się już 37 polskim produktem chronionym w Unii Europejskiej.

Fot. Archiwum

Cebularz lubelski to ręcznie formowany okrągły placek, o średnicy od 5 do 25 cm i grubości ok. 1,5 cm. Jest on wyrabiany z ciasta pszennego wyborowego, które charakteryzuje się dwukrotnie większym dodatkiem cukru i margaryny lub masła w porównaniu do zwykłego ciasta pszennego. Na powierzchni znajduje się warstwa farszu składającego się z pokrojonej w grubą kostkę cebuli wymieszanej z makiem, solą i olejem roślinnym. Farsz ma złocistą barwę oraz smak i zapach pieczonej cebuli. Na obwodzie placka znajduje się rumiany wieniec ciasta o szerokości od 0,5 do 1,5 cm. Miąższ ciasta jest jasny, miękki i lekko wilgotny. Jego aromat jest właściwy dla zapachu świeżo upieczonej cebuli, dzięki znajdującej się na powierzchni warstwie farszu.

Wprowadzenie cebularza lubelskiego do rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych oznacza, że każda z piekarni, w której ma być wypiekany cebularz lubelski, będzie musiała teraz przejść procedurę certyfikacji. Tylko takie piekarnie będą mogły używać dla swoich cebularzy oznaczenia nadanego przez Unię. Dla klientów wprowadzenie certyfikatu ma natomiast oznaczać gwarancję jakości i tradycyjnej metody wytwarzania.

Chronione oznaczenie geograficzne mogą otrzymać produkty, których co najmniej jeden etap produkcji odbywa się na danym obszarze, a jego cechy są związane z pochodzeniem geograficznym. Znak taki uzyskały m.in. andruty kaliskie, kiełbasa lisiecka, rogal świętomarciński, ser koryciński swojski, truskawka kaszubska.

Cebularz lubelski

Tradycje lubelskiego piekarstwa sięgają okresu średniowiecza, a pierwsze wzmianki o cebularzu lubelskim i przekazywanej z pokolenia na pokolenie recepturze tego wyjątkowego placka sięgają XIX w. Nazwa cebularza lubelskiego pochodzi od użytej do farszu cebuli. Przed II wojną światową cebularze były wypiekane przez Żydów lubelskich, kazimierskich i zamojskich. Jednakże receptura ich wypieku rozprzestrzeniła się szybko po całej Lubelszczyźnie. Ze wspomnień mieszkańców Lublina z lat międzywojennych (1919 - 1939 r.) wiemy, że były one bardzo rozpowszechnione i wypiekano je we wszystkich licznych piekarniach żydowskich. Można je było także nabyć u sprzedawców na ulicy wprost z koszyków, które nosili na ramionach. Według wspomnień najstarszych lublinian te przedwojenne wypieki były ogólnodostępne, a ich przyjemny zapach i delikatny smak zachęcały tak, że nie wymagały żadnej dodatkowej reklamy.

Wprowadzenie cebularza lubelskiego do rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych oznacza, że każda z piekarni, w której ma być wypiekany cebularz lubelski, będzie musiała teraz przejść procedurę certyfikacji.

Powstał system informatyczny dla rolników

Na rynku zadebiutował RolnikON, czyli pierwszy w pełni polski, kompleksowy system informatyczny ułatwiający prowadzenie i zarządzanie gospodarstwem rolnym. Autorem systemu jest Polski Instytut Rolnictwa, który przy jego tworzeniu współpracował ze specjalistami z dziedzin związanych z rolnictwem.

-System jest odpowiedzią na potrzeby polskich rolników, którzy w dobie szybkiego rozwoju rolnictwa, poszukują nowoczesnych rozwiązań dla zwiększenia efektywności swojej pracy. Przejrzyste menu oraz intuicyjna nawigacja sprawiają, że z RolnikONa, może korzystać każdy, kto posiada minimalne umiejętności obsługi komputera – tłumaczą twórcy systemu.

System umożliwia wystawianie faktur, wyznaczanie dawek żywieniowych dla zwierząt hodowlanych, zarządzanie uprawą oraz kontrolowanie przychodów i wydatków. RolnikON posiada także opcje prowadzenia obowiązkowych rejestrów i wypełniania wymaganych dokumentów.

Twórcy podkreślają, że wszystkie funkcje pozwalają oszczędzić czas i energię rolnika. Program nie wymaga instalacji na komputerze, a dostęp do zapisanych danych i oferowanych narzędzi zapewnia każde urządzenie podłączonego do Internetu.

W ramach projektu powstaje również baza wiedzy dla rolników, czyli rolnikopedia.pl, gdzie wpisywanie nowych haseł inicjują sami użytkownicy. Polski Instytut Rolnictwa stworzył także kierowany wyłącznie do rolników portal społecznościowy naszafarma.pl

(GB)

Rozmawiamy z Dariuszem Szydełko,
prezesem PIR, twórcą systemu RolnikON

-W jakim kierunku chcecie Państwo rozwijać system?

-Mamy głowę pełna pomysłów, ciągle wpadamy na nowe rozwiązania i usprawnienia. Przede wszystkim w najbliższym czasie rozbudujemy moduł upraw o zbieranie danych o zasiewach oraz zaawansowany kalkulator nawożenia, który będzie obliczał jak poszczególne prace polowe wpływają na składniki gleby i w jaki sposób należy je uzupełniać nawozami sztucznymi i naturalnymi. Wraz z Warszawską Giełdą Towarową przygotowujemy również możliwość łatwego umieszczania ofert kupna/sprzedaży, a także zawierania kontraktów terminowych w bezpieczny na obu stron sposób. W przyszłym roku chcielibyśmy wprowadzić prognozy plonów, połączyć system z automatycznymi dojarkami i stacjami żywieniowymi, proponować rolnikowi najlepsze uprawy w danym roku biorąc pod uwagę przypuszczalne ceny na rynku, stworzymy również wersję naszego systemu na telefony komórkowe.

-Jak może Pan ocenić zainteresowanie systemem?

-Wyjątkowo pozytywnie.Obecnie, w przeciągu 3 miesięcy otwartych testów zgromadziliśmy grono 1.500 użytkowników, co traktujemy jako duży sukces. Nasi użytkownicy są zaangażowani w rozwój systemu za co chciałbym im serdecznie podziękować, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Codziennie dostajemy ok. 2-3 sugestii, zarówno do samych rolników, jak i firm otoczenia agrobiznesu jak np. skupów, dealerów sprzętu, dostawców części zamiennych.

- Czy zainteresowanie systemem jest zaprzeczeniem stereotypowej (i mocno popularnej opinii), że Polscy rolnicy stronią od komputerów i nie znają się na internecie?

Myślę, że taka opinia jest bardzo krzywdząca i już dawno nieaktualna. Wiele badań, m.in Agribus z 2012 roku, AgriNet24 z 2013 roku, czy badania Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że rolnicy to coraz lepiej wykształcona i coraz młodsza grupa biznesmenów, którzy muszą nadążać za zmieniającym się rynkiem. Mogą to osiągnąć tylko dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Widok rolnika ze smartphonem na polu czy bawiącego się tabletem w kabinie swojego ciągnika nikogo już chyba nie dziwi. Rolnicy powszechnie korzystają z inteligentnych telefonów komórkowych i coraz częściej wykorzystują w swojej pracy nawigację polową, ortofotomapy robione przez drony (samoloty bezzałogowe) czy technologie ogólnie określane rolnictwem precyzyjnym. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest fakt, że wiele firm obsługujących rolników pracuje już nad aplikacjami mobilnymi, a jedną z pierwszych sugestii od naszych użytkowników było pytanie kiedy wprowadzimy wersję mobilną naszego serwisu.

-Od października system ma być płatny. Czy planujecie wprowadzenie jednej, stałej miesięcznej opłaty?

-Chcielibyśmy aby model płatności, tak samo jak i cały system, był maksymalnie prosty i przejrzysty. Zamierzamy na początku wprowadzić 2 plany. Tańszy będzie pozwalał korzystać z większości funkcji systemu i wystarczy przeciętnemu rolnikowi. Droższy będzie zawierał funkcje przydatne w większych gospodarstwach np. dostępu do systemu dla wielu użytkowników np. magazyniera, który ma dostęp tylko do modułu magazynu, weterynarza, który widzi tylko stado zwierząt, ich książkę leczenia oraz może przypominać rolnikowi o dawkowaniu leków, albo doradcy, któremu można dowolnie ustalać dostęp. Co istotne będzie istniała możliwość korzystania z systemu za darmo, dzięki poleceniom. Za każdego rolnika, który zacznie korzystać z systemu polecający dostanie punkty, które będzie mógł wymienić m.in na darmowy dostęp do systemu przez miesiąc.

NIK zbadał wykorzystanie gruntów rolnych

Budżet państwa ponosi każdego roku wielomilionowe straty z powodu bezprawnego korzystania z gruntów skarbu państwa - zaalarmowała NIK.

Fot. Rafał Laskowski

Samowolnymi użytkownikami gruntów są najczęściej byli dzierżawcy, którym wygasła umowa lub osoby, które zajęły aktualnie niewykorzystane grunty

Według Najwyższej Izby Kontroli przepisy prawa w praktyce zapewniają samowolnym użytkownikom bezkarność a instytucje publiczne nieskutecznie walczą z tym procederem. NIK zaleca zmiany w istniejącym prawie tak, aby możliwe było skuteczne karanie za bezprawne korzystanie z państwowej ziemi oraz wyeliminowanie takich praktyk.

NIK wyliczyła, że tylko na terenie 19 skontrolowanych jednostek (siedem oddziałów terenowych Agencji Nieruchomości Rolnych, cztery Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej, osiem Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych) w latach 2009 -2012 do kasy państwa nie wpłynęło 30 mln zł opłat za korzystanie z gruntów państwowych. W skali całego kraju zjawisko to może dotyczyć co najmniej 12 proc. terenów należących do skarbu państwa. Proceder ten jest dochodowy dzięki możliwości otrzymania dopłat unijnych. Na terenach należących do kontrolowanych jednostek tylko w latach 2009 - 2012 bezprawni użytkownicy otrzymali prawie 76 mln zł dopłat. Pozwala im na o obowiązujący stan prawny - w tym celu wykorzystują przepisy ustawy o płatnościach bezpośrednich. Aby uzyskać dopłaty, nie trzeba być właścicielem ani dzierżawcą ziemi, lecz jedynie wykazać jej użytkowanie. NIK w wyniku kontroli postuluje zmiany w ustawie, które pozwolą na wyeliminowanie takich bezprawnych użytkowników ze starań o dopłaty unijne.

Obecny stan prawny pozwala na zawieranie legalnych umów na dzierżawę ziemi z bezprawnymi użytkownikami. Tym samym nielegalne działanie nie jest przeszkodą w późniejszym zawarciu legalnej umowy. Samowolnymi użytkownikami gruntów są najczęściej byli dzierżawcy, którym wygasła umowa lub osoby, które zajęły aktualnie niewykorzystane grunty. Powszechnym zjawiskiem stało się też bezprawne zajmowanie gruntów dzięki wiedzy pozyskanej z ogłoszeń o przetargach. Proceder ten przybrał też charakter zorganizowany, gdyż grunty na terenie całego kraju zajmowane są przez spółki o podobnej nazwie, mające te same władze i siedzibę. W oparciu o te zjawiska NIK zaleciła zmiany w prawie, które uniemożliwią bezprawnym użytkownikom starania o legalną dzierżawę gruntów skarbu państwa.

Przepisy prawa nie pomagają też tym instytucjom publicznym, które decydują się na podjęcie działań prawnych w celu odzyskania ziemi lub windykacji należności. Kontrola pokazała, że sporadyczne próby kierowania takich spraw do innych organów kończyły się niepowodzeniem. Nawet w przypadku skierowania sprawy do sądu cywilne

postępowania sądowe trwają po kilka lat, a ostatecznie do przejęcia gruntu dochodzi dzięki egzekucji komorniczej. Próby zawiadamiania organów ścigania o samowolnym korzystaniu z gruntów są także nieskuteczne z powodu braku odpowiednio dolegliwych sankcji prawnych zarówno w kodeksie karnym (który przewiduje sankcje jedynie za wkroczenie na tereny ogrodzone) jak i w kodeksie wykroczeń (grzywna do 500 zł lub nagana).
Kontrola pokazała, że także działania (lub ich brak) samych jednostek kontrolowanych sprzyjają bezprawnemu przejmowaniu ich gruntów. Konkretnie chodzi o nadmierną wyrozumiałość instytucji publicznych dla samowolnych użytkowników, brak wiedzy o bezumownych użytkownikach na swoim terenie i złe traktowanie i utrudnianie wnioskodawcom chcącym legalnie wydzierżawić ziemię.
W wyniku kontroli NIK sformułowała także następujące wnioski de lege ferenda do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie prac nad zmianą:ustawy o płatnościach bezpośrednich w taki sposób, aby osoba nie będąca właścicielem musiała wskazać inny tytuł prawny, na podstawie którego użytkuje ziemie i w związku z tym ubiega się o dopłaty unijne, ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi skarbu państwa w taki sposób, aby wykluczyć z przetargów użytkowników zajmujących ziemię bez umowy.

Fot. Rafał Laskowski

OBECNY STAN PRAWNY POZWALA NA ZAWIERANIE LEGALNYCH UMÓW NA DZIERŻAWĘ ZIEMI Z BEZPRAWNYMI UŻYTKOWNIKAMI.

ZADZWOŃ DO NAS
tel. 796 944 155

Rekord morskiego eksportu pszenicy

W sezonie 2013/14 za pośrednictwem portów morskich wywieziono za granicę 1,83 mln t pszenicy, co stanowi nowy rekord -poinfomowali analitycy BGŻ. Jednakże eksport ziarna kukurydzy zmalał o połowę do 0,27 mln t.

fot. Sxc.hu

Z danych Sparks Polska wynika, że eksport pszenicy drogą morską w okresie od lipca 2013 r. do czerwca 2014 r. wyniósł 1,825 mln t. Oznacza to wzrost o 137% (1,055 mln t) w stosunku do eksportu w sezonie 2012/13. Import za pośrednictwem portów był minimalny i wyniósł jedynie 0,012 mln t, co oznacza, że nadwyżka w handlu poprzez porty wyniosła 1,813 mln t i była o 1,076 mln t większa niż sezon wcześniej. Wzrost tej nadwyżki przewyższał szacowany wzrost produkcji pszenicy w Polsce w 2013 r. (0,870 mln t). Oznacza to, że zwiększył się znacznie udział eksportu drogą morską w zagospodarowaniu polskiego ziarna pszenicy.

Z danych GUS wynika, że co roku przedmiotem skupu jest około 55-60% produkcji pszenicy. Zatem na eksport przez porty przeznaczana jest prawie jedna trzecia całego skupu pszenicy.

Sytuacja taka powoduje to, że cena w portach stała się jeszcze ważniejszym wskaźnikiem dla cen płaconych w transakcjach na terenie naszego kraju. Utrwaliła również regionalny rozkład cen od najwyższych w portach do najniższych na terenach najbardziej od nich oddalonych, czyli głównie w Polsce Pd.-Wsch.

W minionym sezonie znaczne mniejsze znaczenie miał eksport drogą lądową przez zachodnią granicę, co sprawiło, że zróżnicowanie cen pszenicy z zachodu na wschód kraju było nieco niższe niż w ubiegłych sezonach. Na dzień dzisiejszy powszechnie uważa się, że eksport pszenicy w sezonie 2014/15 będzie mniejszy niż w sezonie ubiegłym.

- Naszym zdaniem, nawet jeśli eksport będzie niższy, to spadek nie będzie duży- twierdzą analitycy BGŻ.

Znacznemu wzrostowi eksportu pszenicy poprzez porty towarzyszył spadek eksportu kukurydzy. Wyniósł on zaledwie 271 tys. t wobec 582 tys. t w sezonie 2012/13. Przy niewielkiej skali importu, nadwyżka w handlu morskim kukurydzą wyniosła 236 tys. t i była o ponad połowę mniejsza niż w sezonie poprzednim. Eksport kukurydzy z rynku polskiego napotykał na rynkach międzynarodowych na konkurencję taniej kukurydzy z Ukrainy. W sezonie 2013/14 duży był również popyt na kukurydzę na rynku krajowym, gdyż zastąpiła ona w pewnej mierze drogą pszenicę i jęczmień w mieszankach paszowych. W sezonie 2013/14 zanotowano równie˙z wysoki eksport żyta drogą morską. Wyniósł on 478 tys. t wobec 306 tys. t w sezonie 2012/13. Z kolei jęczmień był jedynym znaczącym gatunkiem zboża, którego import (127 tys. t) drogą morską był wyższy niż eksport (128 tys. t). Spowodowane to było stosunkowo wysokimi cenami w Polsce, gdzie zbiory w 2013 r. były niskie, wobec cen u kilku innych producentów unijnych.

(GB)

FABRYKA KOTŁÓW FAKO S.A.

FAKO

Produkty:

- kotły olejowo - gazowe
- kotły węglowe
- kotły na biomasę
- kotłownie kontenerowe
- kotły C.O.
- ekonomizery
- wymienniki ciepła
- wynajem kotłowni kontenerowych
- inne

ul. Stoczniowców 8
84-230 Rumia

Tel: (0-58) 671-70-80
www.fako.pl

Promocja jabłek dwukolorowych

Ruszyła kampania promocyjno-informacyjna dotycząca europejskich jabłek dwukolorowych.

Umowa na realizację 3-letniej kampanii promocyjno-informacyjnej pt. „Europejskie jabłka dwukolorowe" została zawarto pomiędzy Agencją Rynku Rolnego a konsorcjum w składzie: Stowarzyszenie Polskich Dystrybutorów Owoców i Warzyw „Unia Owocowa" (Lider) i Związek Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej(Konsorcjant). Program ten realizowany jest w Chińskiej Republice Ludowej oraz Zjednoczonych Emiratach Arabskich i promuje europejskie świeże jabłka.

Celem kampanii „Europejskie jabłka dwukolorowe" jest zbudowanie pozytywnej postawy konsumpcyjnej i nabywczej wobec produktu objętego programem, skutkującej wzrostem świadomości nt. walorów jabłek oraz europejskich standardów jakości produkcji i zwiększenie sprzedaży dwukolorowych jabłek europejskich na wybranych dwóch rynkach docelowych.

Kampania będzie miałą charakter promocyjno-informacyjny a jej strategia zakłada podjęcie intensywnych działań promujących europejskie jabłka dwukolorowe, które skupią się przede wszystkim na podkreśleniu cech tych owoców, ich walorów spożywczych i smakowych.

Organizatorzy kampanii zaplanowali: udział w imprezach targowych i organizację wydarzeń okołotargowych, organizację misji gospodarczych i study tour,emisję reklam w prasie,emisję reklam outdoorowych, prowadzenie witryny internetowej, działania SEM/SEO,social media i blogi. Łączny koszt kampanii wynosi około 5 mln euro, połowę kwoty pokrywają fundusze EU.

(GB)

Agencja Rynku Rolnego realizuje dwa programy skierowane do dzieci:

Program „Szklanka mleka”

Od pięciu lat Polska jest liderem wśród krajów UE w realizacji programu „Szklanka mleka”.

Od 2004 r. 2,4 mln dzieci z 14 tys. placówek oświatowych spożyło 1,5 mld szklanek mleka.

W ramach programu dzieci i uczniowie spożywają mleko białe i mleko smakowe o różnej zawartości tłuszczu, twarożki, sery i jogurty.

Owoce w szkole

W programie „ Owoce w szkole” uczestniczy już 950 tys. dzieci ze szkół podstawowych.

Od 2009 r. dzieci otrzymały **145 mln** porcji owoców i warzyw.

W ramach programu udostępniane są:
- świeże owoce: jabłka, gruszki, truskawki,
- świeże warzywa: marchew, rzodkiewki, papryka słodka,
- soki owocowe, warzywne oraz owocowo – warzywne.

Badania potwierdzają, że program przyczynił się do istotnego wzrostu spożycia owoców i warzyw przez dzieci oraz zwiększenia wiedzy na temat zasad zdrowego odżywiania.

www.owocewszkole.org

www.arr.gov.pl

ARR Agencja Rynku Rolnego

Agencja Rynku Rolnego
00-400 Warszawa ul. Nowy Świat 6/12
Telefoniczny Punkt Informacyjny: 22 661-72-72

ZADZWOŃ DO NAS
tel. 796 944 155

Bez przełomu

ws. zmiany przeliczania kwot mlecznych

Wbrew oczekiwaniom ministra rolnictwa Marka Sawickiego kraje Unii Europejskiej nie porozumiały się w sprawie zmiany przeliczania kwot mlecznych.

Najważniejszym punktem obrad była dyskusja na temat sektora mleczarskiego.

Dla Polski i kilkunastu innych krajów Unii istotny był temat dostosowanie współczynników korekty zawartości tłuszczu obowiązujących w ramach systemu kwotowania mleka. Gdyby udało się zrealizować taki postulat to - według ministra Sawickiego - doprowadziłoby to do zwiększenia kwot (o ok. 1 proc.) i pozwoliłaby na uniknięcie wysokich kar za przekroczenie kwoty przez polskich rolników w 2013 r. i częściowo w 2014 r.

Krajom UE nie udało się dojść do porozumienia w tej sprawie, temat powrócił na posiedzenie Rady UE w poniedziałek 14 lipca w formie kompromisowej propozycji. Mimo tego propozycja nie uzyskała poparcia kwalifikowanej większości głosów w Radzie UE.

Francja, Węgry, Słowacja, Czechy, Chorwacja, Bułgaria, Portugalia, Rumunia, Dania, Słowenia, Szwecja, Włochy oraz Wielka Brytania nie zmieniły swojego stanowiska i nie poparły projektu dokumentu. Argumentowały, że nie należy zmieniać wcześniej podjętych decyzji. Wskazywały też, że dostosowanie współczynników korekty zawartości tłuszczu faworyzowałoby producentów przekraczających kwoty, a redukcja opłat za przekroczenie kwot skutkowałaby

zmniejszeniem wpływów do budżetu unijnego. Przedstawiciele Polski argumentowali natomiast, że UE powinna nadążać za wzrostem produkcji mleka na świecie, podkreślano także, że w związku z przekroczeniem kwot przez niektóre kraje Unii wpływy do budżetu z opłat za nadprodukcję i tak będą wielokrotnie wyższe niż zakładano.

Ministerstwo Rolnictwa w czerwcu informowało, że przekroczenie kwoty mlecznej za poprzedni rok może kosztować polskich rolników około 50 mln euro.

Innym punktem porządku obrad było rozpoczęcie debaty politycznej nad propozycją nowego rozporządzenia w odniesieniu do produkcji ekologicznej. W trakcie dyskusji okazało się, że praktycznie wszystkie państwa członkowskie, w tym Polska, mają ogromne obawy w odniesieniu do likwidacji odstępstw np. zakazania możliwości stosowania konwencjonalnego materiału siewnego, rozmnożeniowego, czy zakazu produkcji organicznej w gospodarstwach mieszanych. Polska, tak jak i większość innych państw członkowskich, zaapelowała do Komisji o zmniejszenie biurokracji i obciążeń administracyjnych dla producentów ekologicznych. Polska nie zgodziła się na zbyt szerokie kompetencje przyznane sobie przez KE w aktach delegowanych. Obawy nasze budzi też objęcie kontrolami detalistów, czy generalnie nowego sposobu kontroli produkcji. Wszystkie te czynniki mogą spowodować odejście z systemu rolnictwa ekologicznego mniejszych producentów ekologicznych.

Ministrowie zajęli się także dwoma zagadnieniami z zakresu rybołówstwa. Wysłuchali informacji Litwy na temat umowy rybackiej z Maroko i Mauretanią. Ponadto odbyła się wymiana poglądów na temat Komunikatu Komisji do Rady w sprawie konsultacji dot. uprawnień do połowów na 2015 r. **(GB)**

GDYBY ZMIANĘ PRZYJĘTO PODCZAS PONIEDZIAŁKOWEGO POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW ROLNICTWA I RYBOŁÓWSTWA UNII EUROPEJSKIEJ (14 LIPCA), TO POLSKA MOGŁABY UNIKNĄĆ WYSOKICH KAR ZA NADPRODUKCJĘ MLEKA.

W Mechelinkach otwarto przystań rybacką

Rybacy z Mechelinek (gmina Kosakowo) otrzymali do swojej dyspozycji nowoczesną i funkcjonalną przystań rybacką. Inwestycja kosztowała około 15 mln zlotych.

Fot. UG Kosakowo

Na zdjęciu przecięcie wstęgi Przystani Rybackiej w Mechelinkach. Od lewej: Jerzy Włudzik, wójt gminy Kosakowo, Mirosław Marek, przewodniczący Rady Gminy, Ryszard Szulc, rybak, Sabina Doering, sołtys wsi Mechelinki, Michał Krause, zastępca dyrektora pomorskiego oddziału ARiMR, Ksiądz Rafał Wirkus z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Paweł Niczke, rybak

Wykonawcą budowy przystani została spółka Mostostal Warszawa, a inwestycja została rozpoczęta jeszcze w 2011 roku. Nowa przystań oferuje aż osiem budynków, powstał tam m.in dwukondygnacyjny budynek warsztatowo – socjalny, budynek sprzedaży bezpośredniej i stworzono pięć boksów dla rybaków oraz wędzarnie. Powstał też pomost żelbetowy – stalowy, tylko kilka metrów krótszy niż molo w Orłowie. Inwestycja polegała także na budowie falochronów pływających i odcinka wału przeciwsztormowego.

- Realizacja Przystani Rybackiej była ciekawym wyzwaniem, głównie z uwagi na jej złożoność. Ponad połowę zakresu inwestycji stanowiły obiekty hydrotechniczne – morskie. Poza standardowymi problemami, występującymi na każdej budowie, musieliśmy stawiać czoła takim czynnikom jak sztormy czy zalodzenia, które nie jednokrotnie burzyły nasze plany. Finalnie jednak dzięki sprawnej współpracy i determinacji wszystkich osób zaangażowanych w realizację zadania powstał obiekt, który bezdyskusyjnie poprawi warunki pracy miejscowych Rybaków i jednocześnie będzie stanowił dodatkowy walor turystyczny Gminy Kosakowo – podkreśla Hubert Pizon – kierownik kontraktu.

Fot. Mostostal Warszawa

Przystań rybacka ma poprawić warunki pracy miejscowych rybaków

Oficjalne otwarcie obiektu miało miejsce w sobotę 19 lipca. Temu wydarzeniu towarzyszyła promocja Albumu autorstwa p. Zygmunta Miszewskiego i Sławomira Luniaka ”Rybacy i Stara Przystań w Mechelinkach”, wystawa „Mechelinki w akwareli” autorstwa p. Mirosława Rudnickiego, występ wokalny regionalnego zespołu „Kosakowianie” , zespołu Manijol oraz młodych artystów. W przecięciu wstęgi wzięli udział lokalni samorządowcy, przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i lokalni rybacy. **(GB)**

fot. Grzegorz Bryszewski

Dealerzy firmy John Deere spotkali się na dwudniowej konferencji w Sierra Golf Club pod Wejherowem

Akademia Golfa John Deere

Prawie 60 dealerów firmy John Deere z całej Polski próbowało swoich sił podczas Akademii Golfa w Sierra Golf Club pod Wejherowem. Akademia była jedną z atrakcji dwudniowej konferencji dla dealerów tej firmy, którą zorganizowano na początku lipca na polu golfowym.

Do pielęgnacji pola w Sierra Gold używane są maszyny firmy John Deere.

Firma John Deere to światowy lider w produkcji maszyn rolniczych na świecie oraz producent sprzętu do pielęgnacji terenów zielonych. Konferencja dla dealerów firmy organizowana jest dwa razy do roku a jej celem jest prezentacja nowych produktów i przekazanie informacji o działaniach marketingowych firmy. Podczas spotkania w Sierra Golf Club mówiono głównie o maszynach sezonowych a na konferencję zaproszono przedstawicieli 18 dealerów firmy z całej Polski. Do Sierra Golf Club przyjechało więc prawie 60 osób z branży rolniczej sprzedających maszyny John Deere.

- Konferencje dla dealerów robimy najczęściej w hotelach i centrach konferencyjnych. Tym razem wybraliśmy Sierra Golf Club, żeby pokazać naszym dealerom, jak się gra w golfa. Wybraliśmy to miejsce także dlatego, że do pielęgnacji pola używane są maszyny naszej firmy - tłumaczy Piotr Dziamski, szef marketingu John Deere Polska.

Pierwszy dzień spotkania w Sierra Golf Club zdominowały sprawy marketingowe i prezentacja nowych produktów. Wieczorną atrakcją była natomiast Akademia Golfa, która dla wielu uczestników konferencji była pierwszym kontaktem z tym ciekawym sportem. I mimo tego, że Akademia nie miała formy turnieju to i tak nagrodzono najlepszych golfistów. W dwóch konkurencjach najlepszy był Tomasz Krawiec z firmy Agro-Efekt z miejscowości Syców, w trzeciej wygrał Marek Januszewski z John Deere Polska. **(GB)**

Polacy jedzą jabłka na złość Putinowi

W odpowiedzi na rosyjskie embargo Polacy ochoczo ruszyli do sklepów kupować polskie jabłka.

Popularność akcji „Jedz jabłka na złość Putinowi" przekroczyła granice kraju a zagraniczne media pokazują ją jako przykład solidarności Polaków i patriotyzmu.

Wszysto zaczęło się pod koniec lipca, gdy Rosyjska Federalna Służba Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego poinformowała, że od 1 sierpnia wprowadzone zostanie „czasowe ograniczenie wwozu do Rosji z Polski" owoców i warzyw, w tym świeżych jabłek. Oficjalny powód embarga, to „systematyczne naruszanie przez stronę polską międzynarodowych i rosyjskich wymogów fitosanitarnych przy dostawach polskiej produkcji roślinnej do Rosji", tłumaczenie nieoficjalne to natomiast polityka. Konkretnie chodzi o to, że embargo może być efektem sankcji nałożonych przez Unię Europejką na Rosję i czynny udział polskiego rządu w walce o wolną Ukrainę.

Resort Rolnictwa zareagował stwierdzając, że polscy producenci warzyw i owoców są pierwszymi ofiarami unijnych sankcji wobec Rosji i próbował zwiększyć eksport polskich jabłek do Chin. Dziennikarze „Pulsu Biznesu" rozpoczęli natomiast akcję, w której namawiali internautów do jedzenia polskich jabłek oraz picia cydru „na złość Putinowi". Żartobliwy pomysł chwyciła w internecie pojawiły się setki

Fot. materiały prasowe

zdjęć zajadających jabłka internautów. Do akcji przyłączyli się także politycy i celebryci. Wydarzenie zauważyły także zachodnie media, które w sposób pozytywny i entuzjastyczny relacjonowały polską inicjatywę. Zagraniczne materiały miały takie tytuły jak - „Polacy jedzą jabłka, aby zdenerwować Putina", „Jabłko dziennie trzyma Putina z dala: Polacy protestują przeciwko rosyjskiemu zakazowi żywności", „Polacy robią selfie podczas jedzenia jabłek, aby pokazać Putinowi palec"

Do akcji włączył się także minister rolnictwa Marek Sawicki.

- Oczywiście wszystkich tych jabłek, które były eksportowane do Rosji nie zjemy, ale jeśli uda nam się zjeść przynajmniej kilkanaście procent, to będzie to duża ulga dla producentów owoców i warzyw - powiedział dziennikarzom szef resortu rolnictwa. Minister wysłał także do komisarza ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Komisji Europejskiej Daciana Ciolosa list informujący o stratach, jakie mogą ponieść polscy producenci owoców i warzyw w związku z zapowiedzianym embargiem.

Według szacunków resortu rolnictwa łączne straty dla polskiego sektora owoców i warzyw mogą być związane z rosyjskim embargiem i wynieść około 500 mln euro.

Po stronie polskich sadowników stanęło również Ministerstwo Gospodark, które chce umożliwić reklamowanie cydru. Szef resortu, wicepremier Janusz Piechociński uważa, że mogłoby to pomóc sadownikom po tym, jak Rosja nałożyła embargo na import polskich jabłek. Aktualne przepisy dotyczące reklamy wyrobów z procentami znajdują się w ustawie o wychowaniu w trzeźwości. Generalnie zabrania ona jakiejkolwiek reklamy alkoholu, ale ustanawia jeden wyjątek - piwo. Producenci innych niskoalkoholowych napojów od dawna przekonują, że to niesprawiedliwe i należałoby te regulacje zmienić, ale niechętnie na to patrzyło ministerstwo zdrowia. Teraz po nałożeniu przez Rosję embarga m.in. na polskie jabłka temat wraca.

-Kluczowe jest to, aby wzmocnić impulsy, jeśli chodzi o przemysł rolno-spożywczy i przetwórczy oraz pobudzić możliwości eksportowe. To jest kwestia choćby odblokowania zakazu reklamowania napojów niskoalkoholowych z jabłka, dodatkowej promocji na Europę w tym obszarze. Pracujemy nad tym" - powiedział PAP Piechociński przypominając, że prawo umożliwia reklamowanie piwa. Minister Piechociński chciałby, aby zakaz został zniesiony tak szybko, jak to możliwe.

- Nadajemy tym rozwiązaniom priorytet na wczoraj - podkreślił.

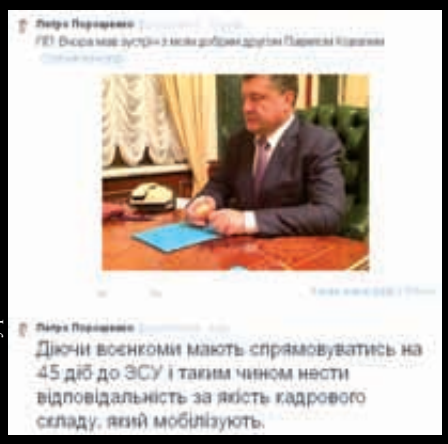

Fot. materiały prasowe

Do akcji „Jedz jabłka na złość Putinowi" przystąpił nawet prezydent Ukrainy - Piotr Poroszenko.

Związek Sadowników RP złożył już stosowny projekt ustawy, która będzie regulowała reklamowanie cydru, tak jak to ma miejsce w przypadku piwa. Według przedstawicieli związku i piwo i cydr są zbliżone do siebie, mają tę samą grupę konsumentów, prawie ten sam proces technologiczny ale różnią się tylko możliwością reklamowania. Sadownicy uważają również, że ani piwo ani cydr nie wpływają na wzrost alkoholizmu w Polsce. Działają natomiast wprost przeciwnie. **(GB)**

HIT cenowy!

7,45 /m²

Papa zgrzewalna V60 S42 H IZOLMIX
kod 44523290
D.: 7,5 m. Szer.: 1 m. Gr.: 4,2 mm.
Kolor: szary. Rolka: 7,5 m².

11,95 /m²

Papa zgrzewalna PYE PV250 S52H IZOLMIX
kod 44571744
Rolka: 7,5 m².

7,95 /m²
OFERTA SPECJALNA

Membrana dachowa z SBS PLAN OPTIMAX PV IZOLMAT
kod 44793392
Rolka: 20,2 m².

HIT cenowy!

12,95 /m²
OFERTA SPECJALNA

Styropian niefrezowany EPS 044 YETICO
kod 44050216
Gr.: 10 cm. Wym.: 0,5 x 1 m. Opak.: 6 pyt/3 m².

14,95 /m²

Styropian fasadowy, niefrezowany EPS 040 FASADA YETICO
kod 44050125
Gr.: 10 cm. Opak.: 6 pyt/3 m².

6,96 /m²

Wełna Rockslab Sonic ROCKWOOL
kod 44797830
Gr.: 5 cm. Opak.: 4,88 m².

19,45 /opak.

Kamień dekoracyjny SOFIA STONE MASTER
kod 44423932
Opak.: 0,49 m². Kolor: piaskowy.
Do wnętrz.

43,95 34,95 /opak.
TANIEJ o 20%

Kamień dekoracyjny MICHIGAN STONE MASTER
kod 44669975
Kolor: brązowy/beżowy. Do wnętrz.
Opak.: 0,56 m².

59 45,- /opak.
TANIEJ o 23%

Kamień elewacyjny CANELLA DESERT CERRAD
kod 44486001
Opak.: 0,88 m². Kolor: brązowy.
Do wnętrz i na zewnątrz.

49,99 /opak.

Kamień elewacyjny naturalny WALL CRAZY ŻÓŁTY SMALL
kod 44527840
Opak.: 0,44 m². Kolor: szary/brązowy.
Do wnętrz i na zewnątrz.

54,81 48,98
TANIEJ o 10%

Farba fasadowa IRISS DRAGON
kod 42869323
Poj.: 10 l. Kolor: biały.

odporno na warunki atmosferyczne

124,-

Farba emulsyjna FASADOWA ALPINA
kod 44124465
Poj.: 10 l. Kolor: biały + 7 kolorów gotowych.

wysoka odporność na UV i działanie wody

12 lat wytrzymałości

249 199,-
TANIEJ o 20%

Farba emulsyjna fasadowa O WYSOKIEJ ODPORNOŚCI 3V3
kod 44444645
Poj.: 10 l. Kolor: biały + 4 kolory.

LEROY MERLIN
dla domu z pomysłem

CH Port Rumia, ul. Grunwaldzka 108;
Gdańsk Oliwa, al. Grunwaldzka 309;
Gdańsk, ul. Szczęśliwa 7

Oferta ważna do 02.09.2014 r.